

# Sala Malinowa

Wspominana przez absolwentów Liceum Ogólnokształcącego, którzy zdawali tu swoje egzaminy maturalne, tańczyli poloneza na studniówce, występowali na akademiach, odbierali swoje świadectwa. Sala gimnastyczna, która była niegdyś salą balową.



Spośród wielu ciechocińskich obiektów mieszkalnych wyróżniał się hotel Karola Samuela Müllera, kupca, który pochodził z pobliskiej Nieszawy. Przez przeszło sto lat kwitło tu życie kulturalne i rozrywkowe uzdrowiska. Pisano o tym miejscu piosenki: „W Ciechocinku/ w samym rynku/Jest hotel Müllera... Tam dziewczyna/Jak malina/I piękne numera”.

Plac, na którym powstał obiekt, znajduje się w samym centrum uzdrowiska. Już w połowie wieku XIX Karol Samuel Müller zbudował tu hotel z 19 pokojami, salą balową, cukiernią i sklepami galanterijnymi. Obiekt mieścił się blisko źródła. W książce Oskara Flata „Brzegi Wisły od Warszawy do Ciechocinka”, wydanej w 1854 r., czytamy: „Piękny to budynek, obszerny, wspaniały, drewniany wprawdzie, ale uderzający za pierwszym zaraz wejrzeniem niepospolitą swoją kształtów. Jest to budowa wykonana według planu budowniczego powiatu wrocławskiego p. F. Tournelle.

Szeroki przynajmniej na jakie 5 stóp balkon otacza łamaną linią fantazyjny przód budowy, opierając się na kilku kolumnach. Z tego balkonu nie tylko sam ogarniesz Ciechocinek, ale i piękną okolicę...” Cechą charakterystyczną pierwszego hotelu były żeliwne kolumny podtrzymujące obszerny balkon. Niestety, obiekt ten spłonął w lipcu 1878 r. Cztery lata później stanął nowy budynek hotelu. Inwestor prawdopodobnie nie dożył otwarcia nowego obiektu, bowiem zmarł w 1881 r. Jego spadkobiercami byli dwaj bracia Oskar i Karol Adamowie. (Co ciekawe, grób rodziny Müllerów i Adamów zachował się na cmentarzu ewangelickim na Słońsku.)

Na początku wieku XX był to jedyny tego typu obiekt w uzdrowisku. W Informatorze Ciechocińskim Ilustrowanym opracowanym przez F. Makowskiego w 1910 r. znalazła się wzmianka: „Hotel w Ciechocinku jest jeden tylko, lecz za to bardzo obszerny i porządny. Jest to hotel Müllera (obecny właściciel Oskar Adam). Hotel ten I piętrowy, znajdujący się w odległości około

200 kroków od dworca kolejowego (idąc od dworca na lewo), jest położony wprost parku zdrojowego, przy zbiegu ulic Toruńskiej i Tężniowej z 3-im frontem od ul. Włocławskiej. Posiada 100 numerów rozmaitej wielkości, z mniejszym lub większym komfortem urządzonych. Numery mogą być 1-2 lub 3 pokojowe. Tak numery pojedyncze jak i złożone mogą być wynajmowane dziennie, miesięcznie i sezonowo. Ceny numeru wraz z pościelą i usługą, wynoszą od 1-4 rubli dziennie. Przy hotelu znajduje się pierwszorzędna restauracja (z obiadami po 75 kopiejek) i cukiernia, zaopatrzona w czasopisma krajowe - oraz sala balowa i koncertowa wraz z fortepianem.” (pisownia oryginalna)

Wspomniana sala miała swój klimat. Została zbudowana w niej drewniana scena, mogły więc odbywać się przedstawienia teatralne, popisy deklamatorów, koncerty. W XIX w. debiutowała tu jeszcze jako dziecko sopranistka Janina Korolewicz Waydowa, która potem śpiewała na wielkich scenach świata. W latach międzywojennych występował Adam Didur, światowej sławy bas. Na dancjach grał zespół jazzbandowy Artura Golda i Jerzego Petersburskiego, Szymon Kataszek i Zygmunt Karasiński z zespołem. W sali urządzano też bankiety.

Kiedy po II wojnie światowej powstał pomysł utworzenia szkoły średniej w Ciechocinku, szukano odpowiedniego budynku, który nadawałby się na utworzenie klas. W 1946 r. w tzw. nowym hotelu Müllera przy ul. Kopernika (1900) utworzono Państwowe Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące w Ciechocinku, a w części od strony parku Zdrojowego internat. Z kolei w sali balowej, zwanej Malinową, powstała sala gimnastyczna. Jeszcze pod koniec XX wieku istniała w niej scena, która służyła nie tylko uczniom jako miejsce występów. Sala gimnastyczna przeszła wielki remont. Położono nowy parkiet, zlikwidowano scenę, wymieniono okna. Powstała nowa szatnia.

W Sali Malinowej narodziła się Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. 19 lutego 1992 r. w Sali Malinowej LO w Ciechocinku odbył się koncert Zdrojowej Wody. Zespołowi towarzyszyli Łowcy. Imprezę poprowadził Jurek Owskiak. Dochód przeznaczony był na rzecz dzieci z wrodzonymi wadami serca. Nikt nie przypuszczał, że idea zbiórki pieniędzy na potrzeby chorych dzieci spotka się z ogromnym odzewem. Jurek Owskiak postanowił rozszerzyć akcję na całe środowisko rockowe z pomocą TVP 2. I finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy odbył się 3 stycznia 1993 i przerósł wszelkie oczekiwania. Odtąd WOŚP gra co roku.

Nie ma już Sali Malinowej. Od 9 września 2008 roku, kiedy strawił ją ogień, jest ruiną. Toczy się o nią spór...

Aldona Nocna